

Wilczki

Pstry jeden, czarny drugi, a bury najmniejszy,
Trzy wilczki wadziły się, który z nich piękniejszy.

Mówił pierwszy: „Ja rzadki!”

Mówił drugi: „Ja gładki!”

Mówił trzeci: „Ja taki jak i pani matka!”

Trwała zwadka.

Wtem wilczyca nadbiegła,

Gdy w niezgodzie postrzegła:

„Cóż to – rzeczy – same w lesie

Wadzicie się!”

Więc one w powieść, jak się rzecz działa.

Gdy wysłuchała:

„Idzie tu wam o skórę – rzekła – miłe dzieci,

Która zdoła, która szpeci.

Nasłuchałam się tego już to razy kilka,

Nie przystoi to na wilka

Wcale.

Ale

Jak będziecie tak w kupie

Dysputować się, głupie,

Wiecie, kto nie zbłądzi?

Oto strzelec was pozwie, a kusznierz osądzi”.